Cena numeru 6 groszy
Nr. 106 SOSNOWIEC, wtorek dnia 11 maja 1915 roku. Rok X.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Włochy na przełomie.

Oczy całego świata zwrócone są teraz przedewszystkiem na półwysep Apeniński. Nadeszła bowiem decydująca chwila dla Włoch, które po dziewięciomiesięcznej neutralności, mają być wciągnięte w wir, szalejącego nad światem huraganu. Jakkolwiek Włochy nie zaliczały się nigdy do potęg militarnych, a ostatnia wojna z Turcją o Trypolis, w dość ujemnem świetle uwydatniła ich sprawność zbrojną — niemniej Włochy zajmują stanowisko mocarstwa pierwszorzędnego, którego kilkomiljonowa armja może poważnie zaważyć na szali obecnych wydarzeń. Należy bowiem brać w rachubę, że Włochy od pierwszego momentu wybuchu wojny, chociaż jawnie manifestowały swą neutralność, ani przez chwilę nie traciły czasu, wciąż szykując i udoskonalając swoje pogotowie wojenne.

Zdaje się zaś nie podlegać wątpliwości, że Włochom o nic innego nie chodzi, jak tylko o dokończenie terytorjalnego zjednoczenia się, o które przez szereg lat prowadziły wojny w zeszłem stuleciu. Dlaczego jednak weszły w swoim czasie w sojusz z Austrją, tworząc wespół z Niemcami t. zw. „trójprzymierze"? Była to z pewnością gra polityczno-dyplomatyczna, z której wszelkie pierwiastki sentymentu, z góry zostały wykluczane. Liczyły się też z takiem usposobieniem „sprzymierzeńca" i Austro-Węgry, skoro pogranicze z Włochami silnie zawsze fortyfikowano, utrzymując tam w pogotowiu znaczniejszą armję. Jedynie decydująca wola militarnej potęgi Niemiec, zapobiegała w wielu momentach groźnym konfliktom między sąsiadującymi sprzymierzeńcami, poprzednio zaś, wieloletnimi a zaciętymi wrogami, aż po rok 1866.

Wenecja, nie zadowoliła zjednoczonego Królestwa Włoskiego. Trydent i Trjest, oraz bezwzględne opanowanie Adrjatyku — oto stanowcze aspiracje narodu włoskiego, na dalszą metę żywione. Przed paru miesiącami, było już nawet ujawnione, że co do Trydentu, Austro-Węgry gotowe są zaspokoić pożądania Włoch za cenę, jeżeli już nie wypełnienia warunków trójprzymierza, to przynajmniej dalszej bezwzględnej neutralności w obecnej wojnie.

Widocznie jednak ustępstwo to Włochom nie wystarczyło, skoro postawiły dalsze żądania dla mocarstwowego stanowiska Austro-Węgier nie podobne do przyjęcia. Więc zagotowało się w „kotle włoskim". Postępujące z dniem każdym wrzenie, przybiera coraz większe rozmiary.

Oto wiązanka różnych poglądów wielu dzienników politycznych, na wytworzoną sytuację:

„Berl. Tageblatt" między innemi pisze: „Położenie polityczne od onegdaj się nie zmieniło. Nie zaszło nic takiego, coby można uważać za pogorszenie. Książę Bülow, który niezmordowanie jest czynnym około doprowadzenia do porozumienia, miał onegdaj rozmowę z włoskim ministrem spraw zagranicznych Sonninem. Nie wiadomo, jakie jest zapatrywanie dzisiejsze Sonnina, gdyż znany on jest ze swej małomówności. Samo się przez się rozumie, że omawiano także przy tej sposobności ostatnie propozycje austrjackie. Odbyło się potem także posiedzenie gabinetu, o którego przebiegu nic nie wiadomo. Możemy tylko powtórzyć, cośmy już onegdaj pisali, że decydować będzie ta okoliczność, czy Włochy się już nie związały z trójporozumieniem. Niemcy i Austrja czekają na decyzję z całym spokojem, decyzja ta przyniesie przynajmniej wyjaśnienie sytuacji. Fakt, że wiadomości o zaostrzonej sytuacji przyjęto w Niemczech i w Austrji z takiem spokojem, jest nowym dowodem wewnętrznej siły".

*

„Frankf. Ztg." donosi z berlińskich kół dyplomatycznych, że w kołach tych nie ma pewności czy prawdą jest, co twierdziły pisma francuskie i włoskie w ostatnim czasie, że Włochy w cichości już zawarły pakt z Francją i trójporozumieniem. „Gdyby tak było, to dalsze rokowania miałyby tylko na celu z jakiejkolwiek przyczyny sprawę jeszcze na krótki czas przeciągnąć. W tak poważnem i zaostrzonem położeniu, w którem każdy dzień może rozstrzygać o wojnie, niespodzianki nie są wyłączone".

*

„Nationalztg." pisze: „Słyszeliśmy zapatrywania pewnej strony blisko stojącej toczącej się rokowań, która nie pozostawia wątpliwości o poważnem położeniu i w ten sposób określa sytuację: „Jeśli Włosi nie zachowają miary i roztropności, a Austrjacy nie będą postępowali z dostateczną zręcznością dyplomatyczną, może dojść do zerwania stosunków, co dla nas i dla Austrji byłoby nader niewygodnem, a dla Włoch ruiną ich przyszłości. Miejmy nadzieję, że wszystkim interesowanym to zostanie zaoszczędzone. Jakkolwiek decyzja zapadnie, nie zaskoczy ona nas nieprzygotowanych".

*

„Local Anzeiger" powiada: „Należy powitać z zadowoleniem oświadczenie monachijskiej dyrekcji policji, aby ludność w żadnym razie nie przybierała wrogiej postawy wobec Włochów, żyjących w Monachium. Należy spodziewać się, że także w Berlinie i innych miastach państwa niemieckiego także w razie wypowiedzenia wojny nie wystąpi się wrogo przeciw Włochom poszczególnym pomiędzy nami przebywającym".

*

Londyński korespondent „Secolo" telegrafuje: „Wzrok całej Anglji zwrócony dziś z nieopisaną trwogą i oczekiwaniem na Włochy. Każdy czuje i pojmuje, że od decyzji Włoch zależy wynik wojny i los Europy".

Echa uroczystości w Quarto.

RZYM (BTW.). Uroczystość odsłonięcia pomnika „tysiąca" w Quarto pod Genuą ku uczczeniu wyprawy Garibaldi'ego na Marsalę odbyła się, przy olbrzymim udziale ludności nawet z dalszych stron kraju. Znamiennem jest, że w pochodzie wzięło udział całe wolnomularstwo włoskie z 400 chorągwiami. Także francuscy, rosyjscy i belgijscy emisarjusze, politycy i publicyści byli na uroczystości i składali wieńce u stóp pomnika.

Wojowniczo brzmiące ustępy mówcy uroczystościowego przyjmowano okrzykami entuzjastycznymi i wołaniem: „pereat" Austrji.

Po uroczystości wygłosił wnuk Garibaldiego w mundurze francuskim, który zjawił się z ochotnikami włoskimi z lasu Argońskiego, mowę podburzającą przeciw Niemcom. Dzienniki interwencjonistyczne witają dzień w Quarto jako dzień pierwszy mobilizacji moralnej.

Odroczenie Izb.

RZYM Agencja Stefani donosi: „Rozporządzeniem królewskiem została sesja parlamentu i senatu odroczona do 20 maja".

Rada ministrów.

RZYM. W sobotę d. 5-go rano zebrała się znowu rada ministrów. Wszyscy ministrowie byli obecni.

Mobilizacja Włoch

KOLONJA. „Kölnische Ztg." donosi z Zurychu: „Według świeżych doniesień szwajcarskie władze kolejowe otrzymały zawiadomienie, że wszelki ruch towarowy na linjach, prowadzących do Wenecji i Werony został zatrzymany.

Przed kilku dniami powołały Włochy pod broń rezerwistów z lat 1891 1890 i 1898, a 5 maja powołano z 1888, którzy mieli się stawić w ciągu 24 godzin, oraz żołnierzy piechoty z lat 1876, 1877, 1878, 1879, a z 1880 na 15 maja.

Transport powołanych żołnierzy trwa nieprzerwanie ku granicy północno-wschodniej".

Z ostrzenie sytuacji.

RZYM (BTW.). „Frankfurter Ztg." donosi: „Petit Parisienne" otrzymuje wiadomość z Rzymu, że **Watykan polecił wszystkim księżom i klerykom austrjackim i niemieckim, aby opuścili natychmiast Rzym.**

Dziennikarze austrjaccy i niemieccy oraz **niemieckie rodziny wyjeżdżają pospiesznie z miasta. Niemieckie szkoły w Rzymie zostały zamknięte.**

Z widowni wydarzeń.

Na ziemiach polskich.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW.). Z głównej kwatery donoszą:

„Ściganie pokonanego nieprzyjaciela przez armję Mackensena z udziałem sprzymierzeńców trwa.

Nasze wojska przekroczyły wieczorem Wisłokę w okolicy Krosna.

Wspólna akcja wszystkich części armji w napieraniu doprowadziła do odcięcia wcale pokaźnych sił rosyjskich, przez co ogólna suma wziętych do niewoli od 2 maja na galicyjskim terenie wojny doszła do 70,000. Oprócz tego Rosjanom odebrano 38 armat, w tem 9 ciężkich.

Nasze wojska **obsadziły Libawę.** Przytem wpadło w nasze ręce 1.700 jeńców, 12 armat i 4 karabiny maszynowe".

*

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą: „W Zeebrügge angielski kontrtorpedowiec Maori został zatopiony przez ogień naszej artylerji nadbrzeżnej. Kontrtorpedowiec „Crusada", który usiłował przybyć na pomoc, został zmuszony do odwrotu i zostawić spuszczone na morze łodzie ratunkowe. Cała załoga „Maori", jakoteż łodzi ratunkowych „Crusady" została zabrana z nasze łodzie ratunkowe uratowana i przewieziona do Zeebrügge. Wogóle wpadło w nasze ręce 7 oficerów i 88 żołnierzy.

Przy maszerowaniu wojsk na Libawę nasze siły bałtyckie popierały atak przez ostrzeliwanie portu od strony morza".

Komunikat austrjacki.

WIEDEN. (BTW). Urzędowo donoszą, co następuje:

„Ostatnie rosyjskie stanowiska na wzgórzach na północ od Dunajca i Białej są zdobyte również przez wojska sprzymierzone.

Od godz. 10-ej przed południem Tarnów znów jest w posiadaniu austrjackiem".

*

WIEDEN (BTW). Donoszą urzędowo:

„Wśród nieustających walk pościgowych zjednoczone armje przeszły linję Wisłoki, Pilzno-Jasło, z przedniemi strażami. Na południe od Jasła w okręgu Tuchów-Rymanów zamykają silne nasze oddziały drogę od Karpat, na której Rosjanie ustępują ku północy i wschodowi. Tym nieprzyjacielskim oddziałom następuje na pięty nasza posuwająca się przez Beskidy armja, w której walczą także niemieckie siły. Liczba jeńców i łupów wojennych ciągle wzrasta.

Nasz 10 korpus zdobył wczoraj pięć ciężkich i 16 lekkich armat. Nasze wojska we wschodnim odcinku frontu karpackiego odpierają rozpaczliwe ataki ze strony nieprzyjaciół z bardzo ciężkiemi dla nich stratami. Wczoraj odparty został także nowy atak na wzgórze Ostry ogniem naszej artylerji. 1,300 żołnierzy wziętych do niewoli, wiele oddziałów ogniem flankowym zniszczonych.

„Także na froncie w południowo-wschodniej Galicji, nieudały się wszystkie usiłowania wroga, aby zdobyć poszczególne punkty oparcia.

„Na południowym terenie wojny nie zaszły żadne ważniejsze wydarzenia. W walce artyleryjskiej zniszczyły nasze ciężkie armaty celnymi strzałami francuskie działa okrętowe w Belgradzie".

Atak na Warszawę.

„BERLIN „Voss. Zeit." donosi: Wobec spodziewanego ataku Niemców na Warszawę, wojska ro-

syjskie zostały tu wzmocnione do 300.000 żołnierzy".

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Z głównej kwatery donoszą: „Koło Zeebrügge zatopiła nasza baterja nadbrzeżna angielski kontrtorpedowiec. Na znacznej części frontu toczyły się zwykłe walki artyleryjskie, które na poszczególnych punktach, jak pod Ypern, na północ około Arras, w Argonach i na wyżynach Mozy od czasu do czasu zwiększały się.

Do ataków piechoty doszło tylko w Wogezach. Tutaj zaatakowali Francuzi nasze stanowiska pod Steinabrück po obu stronach doliny rzeki Fecht po długich przygotowaniach artyleryjskich. Wszystkie ataki spełzły na niczem, przyczem nieprzyjaciel poniósł dotkliwe straty".

Zatopienie „Lusitanii".

LONDYN. (BTW). Biuro Reutera donosi: „Jeden z największych krążowników transportowych angielskich „Lusitania" został na morzu Północnem dwoma niemieckimi torpedami zatopiony. Liczba załogi wraz z pasażerami, wynosiła około 2,000 osób. Dwadzieścia łodzi ratunkowych zdołano spuścić na morze. 500 — 600 osób wyratowanych przybyło do Queenstowne. Wiele z nich musiano umieścić w szpitalu, wiele zmarło. Również w Kinsale wylądowała pewna ilość rozbitków, którzy stwierdzają, że „Lusitana" została dwoma torpedami trafiona. Pierwsza uderzyła w przód okrętu, który wyleciał w powietrzecie, druga w środek, tak, że okręt przechylił się na bok, i po 20 minutach zatonął. Biuro prasy twierdzi, że na okręcie znajdowała się 2160osób, wyratowano 658, zatonęło więc 1500, wyłowiono 45 zwłok,z wyratowanych zmarło już 20 osób. Z oficerów załogi ocalał tylko kapitan".

Pomoc Wielkopolan.

Komitet Poznański niesienia pomocy Królestwu ogłasza w „Dzienniku Poznańskim", że dotychczas zebrał: ze składek 500,298 mk., od Rady Narodowej 200,000 mk., od Komitetu Sienkiewicza 81,262 mk., razem 781,560 mk.

Z sumy tej wydali ogółem na zapomogi 238,000 marek, a jest to zaledwie mała cząstka zapotrzebowań. Czeka Komitet nadto znaczny bardzo wydatek t. j. współudział w akcji komitetu Rockefellera. Komitet który załatwiwszy formalności z władzami, rozpoczął działalność, starając się o zakupy zboża w neutralnych krajach, spotyka się tam jednakowoż z poważnemi trudnościami. O ile zabiegi jego zostaną uwieńczone pomyślnym skutkinm, weźmie komitet poznański w tej akcji, wymagającej z natury rzeczy kwot milionowych, udział z sumą 400,000 mk. Włącznie wzięto wyżej wymienionych 238,000 mk., byłoby zatem już rozdysponowanych 638,000 marek.

Do tego dochodzą jeszcze wydatki na zakupienie znacznej ilości śledzi i solonego mięsa. Śledzi przekazaliśmy do komitetów kuchni ludowych w Łodzi 12 wagonów i po 3 wagony dla Częstochowy i Sosnowca. Nabyte 50,000 kg. mięsa, na które uzyskał już od urzędu spraw wewnętrznych pozwolenie na wywóz do Królestwa, starać się będzie Komitet oddawać najbardziej głodem dotkniętym miejscowościom.

Ponieważ okazała się niemożliwość wywożenia dalszych artykułów żywnościowych, z Niemiec do Królestwa z powodu istniejącego zakazu wywozu, przyczynił się komitet do założenia Towarzystwa z ograniczoną poręką pod firmą „Import", które to Towarzystwo w neutralnych państwach zakupować będzie artykuły, jak mięso, szmalec, słoninę, margarynę, ryż, kasze i t. d. i zcentralizuje w ten sposób handel towarami w Królestwie, obniżając znacznie ceny na rynku, gdzie obecnie poszczególne jednostki wyzyskują sytuację. Zysk z tego przedsiębiorsrwa przeznaczony jest wyłącznie na biednych w Królestwie.

Wogóle zaś sprawozdanie zaznacza, że żywności brak dotkliwy daje się odczuwać w wielu innych miejscowościach, zwłaszcza w Sosnowcu, Będzinie, Zduńskiej Woli i Pabjanicach. W tej ostatniej ludność żywi się już oddawna kartoflami wyłącznie, a chleba nie jada wcale.

W zakończeniu Komitet Poznański zwraca się do społeczeństwa wielkopolskiego z gorącemi słowy i nadmienia:

„Czy możemy być obojętni na taką niedolę i mając wszystkiego pod dostatkiem, zezwolić, aby marniała ta ludność, będąca integralną cząstką i siłą naszego narodu? Jedynie przez pomoc doraźną a obfitą przyczynimy się do tego, że nie umniejszy się naród nasz co do liczby, ale utrzyma i powiększy się nawet, a przedewszystkiem zjednoczy się miłością bratnią, która nie tylko w nieszczęściu, ale i potem, gdy znośniejsze nastąpią warunki życia, da nam rękojmię solidarności naszej. Tą myślą ożywieni, do dalszych ofiar się zabierajmy".

Magistrat m. Sosnowca podaje do wiadomości poniższe rozporządzenie władz okupacyjnych z dnia 7 maja b. r. za Nr. 311:

„Jazda rowerem po Sosnowcu bez pozwolenia miejscowej Komendantury jest wzbroniona. Każdy cyklista, nie posiadający pozwolenia. wydanego przez miejscową Komendanturę, będzie aresztowany. Postanowienie powyższe wchodzi w życie z dniem dzisiejszym".

Z dnia na dzień.

Dn. 10/V.

Z Sosnowca.

Z ubiegłych dni.

Pomimo słotnej aż do południa soboty, sporo sosnowiczan podążyło, przeważnie *per pedes*, na doroczny odpust św. Stanisława w Czeladzi. Wielka, wspaniała świątynia tamtejsza, była po brzegi wypełniona pobożnymi. Kilkunastu kapłanów słuchało spowiedzi, a po godzinie 11-ej wyszła uroczysta suma z asystą, którą celebrował Wikarjusz Generalny ks. prałat G. Augustynik z Dąbrowy. Słowo Boże wygłosił ks. prefekt Banasiński z Będzina, uwydatniając postać Patrona Polski zarówno pod względem religijnym, jak i historycznym.

Dzięki wypogodzeniu się, zarówno w sobotę po poł., jak i wczoraj w niedzielę, panował wszędzie ożywiony ruch spacerujących, spragnionych świeżego majowego powietrza.

Przed wieczorem w oba dni salę Stow. Robot. Chrześcjańskich, zapełniła liczna publiczność składająca grono amatorów którzy pod kierunkiem dyr. E. Majdrowicza, odegrali popularną sztukę historyczną p. t. „Oblężenie Warszawy". Nadto wczoraj przed rozpoczęciem przedstawienia sceniczneg dr. Zahorski wygłosił pouczającą pogadankę na wielce żywotny obecnie temat, w jaki sposób można się ustrzedz chorób zakaźnych.

— **Przypomnienie.** Dziś w poniedziałek w lokalu Chrześc. Tow. Dobroczynności, odbędzie się o godzinie w pół do piątej po poł. powtórne zebranie w sprawie utworzenia dwóch organizacji humanitarno - filantropijnych: 1) Przytułku dla dzieci bezdomnych i 2) Niesienia pomocy matkom chrześcjańskim. Specjalnie delegowane komisje, przedstawią na dzisiejszem posiedzenie opracowane przez siebie referaty dla dalszego omówienia projektowanych organizacji.

— **Z Rady miejskiej.** Posiedzenie plenum Rady miejskiej odbędzie się jutro we wtorek o godz 5-ej popoł. w lokalu przy ul. Iwangrodzkiej Nr. 11.

— **Mianowania.** Dzielnicowy I dzielnicy Straży obywatelskiej p. W. Szol mianowany został wice-komendantem; następcą jego został p. Aleksander Woźnicki. Dzielnicowy V dzielnicy p. Stan. Koskowski otrzymał nominację na kontrolera, miejsce jego zajął p. W. Frasunkiewicz.

— **Echa 3 Maja.** Proboszcz parafji sosnowieckiej, ks. kan. A. Bożek, prosi nas o zaznaczenie, że w dniu 3 Maja podczas nabożeństwa zebrano na głodnych 66 rb. 76 kop.

— **O zapomogi dla kolejarzy.** W palącej tej sprawie otrzymaliśmy następujące informacje: „Przy wypłacaniu zapomogi funkcjonaruszom dróg żelaznych na rachunek ich pensji przez Bank handlowy, dyrektor banku, p. Krasnodębski, oświadczył, że w przyszłości zapomóg udzielać nie będzie, o ile awansowane sumy nie będą gwarantowane przez zarządy dróg. Dla uzyskania tej gwarancji p. Adam Hutten Czapski zwrócił się do pana komendanta miejscowego, który w tej kwestji postara się w odpowiedni sposób odnieść do zarządu dróg w Warszawie.

— **Komisja żywnościowa** ogłasza, że poczynając od poniedziałku 10 maja kartofle będą sprzedawane po 2 kop. za funt w ilościach do 20 funtów na osobę tygodniowo.

— **Zapowiedź urodzaju owoców.** Drzewa owocowe kwitną doskonale. Zapowiada to obfitość owoców, o ile kwiecia nie zwarzą przymrozki".

— **Szczepienie ospy w ambulatorjum Huty-Katarzyny.** Robotnicy Huty-Katarzyny i ich rodziny, którzy dotychczas nie mieli szczepionej ospy, obowiązani stawić się dla szczepienia w ambulatorjum Huty w dniach 11, 12, 13 i 14 bieżącego miesiąca w godzinach od 8 do 10 rano. Zaznacza się przytem, że szczepienie ospy w wyżej wymienionych dniach będzie zakończone.

— **Park sielecki** jest ulubionem miejscem przechadzek dla sosnowiczan, którzy tłumnie tam podążają, ażeby zaczerpnąć świeżego powietrza. Jak wiadomo, zarząd parku pobiera za wstęp drobną opłatę, która daje w ciągu roku pokaźną sumę, przeznaczoną na cele filantropijne. Osiągnięta kwota byłaby daleko większa, gdyby nie praktykowane przy wejściu nadużycia. Oto za jednym biletem, który służy 2 osobom dorosłym i 3 dzieciom. wchodzi nieraz 15 mieszk. ulicy Modrzejowskiej jako „jedna rodzina".

— **Przeniesienie domu izolacyjnego.** 13 osób pozostających w tymczasowym domu izolacyjnym przy stacji kolejowej Iwangrodzkiej przeniesiono do domu Nr. 20 na Dębową Górę.

— Śmietnik w gliniance. Mieszkańcy ulicy Kaliskiej skarżą się, że właściciel jatki, znajdującej się na rogu ul Kuźnickiej, kości i wszelkie odpadki z mięsa końskiego wrzuca do pobliskiej glinianki Odpadki te gniją, zatruwając dokoła powietrze.

— Wywożenie nieczystości z dołów ustępowych stale odbywa się w dzień, zamiast w nocy. Zwracamy na to uwagę komisji sanitarnej.

Z Będzina.

+ **Jubileusz.** P. Stanisław Dudziński organista miejscowego kościoła parafjalnego, w tych dniach obchodził 25-letni jubileusz swej pracy.

+ **Rozporządzenie.** Straż obywatelska otrzymała od swego komendanta rozporządzenie ażeby nie dopuszczała noszenia na chodnikach ciężarów, jazdy na rowerach i t. p.

+ **Wypadek w kopalni.** W kopalni „Jakób" w Grabocinie zabity został robotnik Górniakiewicz.

+ Kradzież. Z mieszkania właściciela restauracji p. Tomczaka skradziono znaczną sumę pieniężną. Podejrzaną służącą, aresztowano.

Z Dąbrowy.

+ **Ogólne zebranie Tow. Wzajemnego Kredytu.** W dniu 4 maja w sali resursy odbyło się ogólne zebranie Tow. Wzajemnego Kredytu. Na posiedzenie przybyło 44 członków, obrady zagaił prezes Rady p. M. Grabiński, który powołał na przewodniczącego d-ra Żołędziowskiego, na sekretarza zaś p. St. Chamskiego. Protokół z ostatniego ogólnego zebrania w dniu 26 kwietnia 1914 r. odczytał inż. M. Starkiewicz, poczem prezes Rady scharakteryzował obecny stan Towarzystwa. Po przyjęciu sprawozdania zarządu, i Rady uchwalono budżet na rok 1915 w sumie 3,000 rb. Wniosek Rady, ażeby pokryć niedobór w sumie 1,876 rubli 93 kop. zebranie większością głosów przyjęło. Uchwalono w tym celu wziąć 12 proc. od składów członkowskich. W końcu dokonano wyborów członków do Rady i do Zarządu. Wybory dały wynik następujący: Do Rady weszli pp. Kazimierz Rokossowski, Felician Gadomski i Wacław Kaznowski do Zarządu zaś pp. Teofil Majcherczyk i Antoni Biechoński.

+ **Odczyt.** W sali Resursy dąbrowskiej w dniu 11 maja t. j. we wtorek dr. Szymon Starkiewicz wygłosi odczyt p. t. „Ogólne pojęcia o bakterjach chorobotwórczych w związku z przewidywanemi wybuchami niektórych epidemji". Początek o godz. 6 i pół wieczorem.

+ **Żywność z okolicy.** Jak wiadomo, władze miejscowe wyjaśniły, że można sprowadzać żywność z dalszych okolic. Dla ułatwienia władze ustanowiły w większych miasteczkach jarmarki, wydają kupcom bezpłatne przepustki i wyznaczają po kilku żołnierzy dla obrony większej partji kupców przed bandytyzmem. Dzięki temu udogodnieniu wielu kupców, przeważnie żydów stale wyjeżdża po zakup produktów spożywczych w Jędrzejowskie.

+ **Szczepienie tyfusu.** Dyrekcja Huty Bankowej ogłasza, że wobec przewidywanej epidemji tyfusu brzusznego, wszyscy robotnicy i ich rodziny mogą się zabezpieczyć przed tą chorobą poddając się szczepieniu. Szczepienie tyfusu odbywa się od zeszłego tygodnia w ambulatorjum między godziną 10 a 12 w południe.

Z Grodźca.

+ **Naprawa kolejki.** Towarzystwo Grodzieckie kończy roboty około uszkodzonego toru kolejki podjazdowej do Ząbkowic. Przewożenie węgla rozpocznie się w dniach najbliższych.

+ **Chleb dla robotników.** Zarząd Tow. Grodzieckiego od paru tygodni wydaje swym robotnikom pieczywo z mąki dość tanio nabytej. Za 3 funtowy bochenek chleba płacą robotnicy 23 kop. Ponieważ sprzedaje się 2 razy dziennie około 1000 bochenków, wydelegowano do sprzedaży kilku urzędników.

Z różnych stron.

□ **Pokojowa nagroda Nobla dla Papieża.** „Giornale d'Italia" donosi, że nagroda pokojowa Nobla w tym roku udzieloną zostanie Ojcu św.

□ **Z Częstochowy.** „Kattow.Ztg." podaje poniższą informację: „Skutkiem nieprzedstawienia przez miasto kandydatów na sędziów, na Częstochowę nałożono kontrybucję, w ilości 10,000 marek, które miały być zapłacone w swoim czasie. Ponieważ termin wskazany minął, kontrybucję podniesiono do 30,000 marek i przedłużono termin zapłacenia do 10 maja".

□ **Ceny mąki zniżone.** „Katt. Zeit." donosi: „Ceny mąki zostały przez główny zarząd wojskowy w całych Niemczech zniżone. Sto kilogramów żytniej mąki kosztuje obecnie 32 mk. 50 fen., pszennej od 35 mk. 75 fen. do 38 mk. 75 fen."

DOKOŁA WOJNY.

× **Wstrzymanie komunikacji kolejowej.** Gazety berlińskie donoszą z Kopenhagi: Wskutek posuwania się naprzód wojsk niemieckich na północy, w niedzielę została wstrzymana komunikacja osobowa na linjach kolei żelaznych: Petersburg — Warszawa i Ryga — Wilno.

Już wyszła Jednodniówka ilustrowana „Głos Wojny".

Cena 10 groszy. Żądać we wszystkich księgarniach i u kolporterów. Miejscowi prenumeratorzy „Kurjera Zagłębia" mogą nabywać Jednodniówkę po 6 groszy w Administracji „Kurjera" w Sosnowcu (ul. Iwangrodzka 7).

DROBNE OGŁOSZENIA

Podziękowanie.

Niniejszem składamy publiczne podziękowanie W-mu panu Aleksandrowi Medalisowi, za ofiarowanie do naszej biblioteki 100 książek oprawnych, wartości około 150 rubli.

Związek polski zawodowy robotników przemysłu żelaznego.

Przechodząc

Fabryczną — Główną zgubiono zegarek damski. Znalazca zechce odnieść do „Kurjera" za wynagrodzeniem. 2-1

Tani miód,

zamiast drogiego masła. Sklep Chrześć. „Jedność" Szenowska 18. 2-1

Dachówki

na pokrycie domu poszukuję. Wiadomość w „Kurjerze". 2-1

Szczepienie ospy

Modrzejowska I, do trzeciej do szóstej, Molicki.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.
Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Będzinie.